

## **NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNE I SYTUACJA MŁODZIEŻY W PIEMONCIE W XIX WIEKU**

Jedno z ważniejszych miejsc w tradycji i myśli wychowawczej Kościoła zajmuje chrześcijański system prewencyjny. Odwołuje się on w swoich założeniach do doświadczenia pedagogów i ich teoretycznych poszukiwań. W XIX wieku św. Jan Bosko<sup>1</sup>, zajmując się człowiekiem pozbawionym opieki i troski ze strony oficjalnych instytucji wychowawczych, odkrył na nowo jego znaczenie, a salezjanie zastosowali go w praktyce. Stał się popularną metodą wychowawczą w Towarzystwie Salezjańskim i w wielu społecznościach na świecie. Działalność ks. Jana Bosko wzbudziła zainteresowanie jemu współczesnych. Dzisiaj również jest ona źródłem pytań, refleksji i krytycznych opracowań. Nieustannie ponawiane są próby przenoszenia jego metody wychowawczej do czasów współczesnych<sup>2</sup>.

Idea prewencji z takimi jej założeniami, jak zapobieganie, zabezpieczenie, ochrona i przewidywanie, jest obecna w historii wychowania. Występuje w myśli teologicznej, moralnej, prawnej i praktycznej. Prewencja zmierza do pełnego wykształcenia intelektualnego i integralnego ukształtowania osobowości młodego człowieka. Z jednej strony chce ustrzec go od zła, z drugiej mobilizować jego wolę do pełnego i odpowiedzialnego zaangażowania w życie społeczne<sup>3</sup>.

---

1 Jan Bosko urodził się w 1815 r. w Becchi koło Turynu. Pomimo różnych trudności ukończył gimnazjum w Chieri, tam też wstąpił do wyższego seminarium duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1841 r. Jako młody kapłan zetknął się z biedą moralną i ekonomiczną młodzieży turyńskiej. Dla niej założył pierwsze dzieło Oratorium w 1847 r., a następnie inne instytucje wychowawcze. W celu kontynuacji swojego dzieła założył Towarzystwo Salezjańskie w 1859 r. Ksiądz Bosko jest również współzałożycielem zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki (salezjanki). W swoje dzieło wychowawcze włączył także osoby świeckie, tworząc struktury, którym nadał nazwę Salezjańskich Pomocników Kościoła, oraz zapoczątkował ruch Byłych Wychowanków Salezjańskich. Zmarł w 1888 r. Został beatyfikowany w 1929 r., a kanonizowany w 1934 r. Por. S. Wilk (1997) Jan Bosco. W: *Encyklopedia Katolicka*, Lublin, t. VII, k. 760-762.

2 Por. Jan Paweł II (1988) *Ojciec i nauczyciel młodzieży*, Rzym, s. 3.

3 Termin prewencja pochodzi od słowa łacińskiego *praeventio* (wyprzedzanie, zapobieganie) i oznacza „wpływ wyroku sądu karnego, wydanego w jakiejś konkretnej sprawie, nie na osobę, która dokonała przestępstwa, lecz na ogół osób, które mogłyby dokonać podobnych przestępstw”. Pedagogika rozróżnia prewencję ogólną i szczegółową. Pierwsza polega na „uświadomieniu ogółowi skutków przestępczego czynu, jest więc wychowawczym oddziaływaniem profilaktycznym. Polega jednak na

Na początku drugiej połowy XIX wieku nastąpił znaczny wzrost populacji Włoch. W 1861 r. kraj ten liczył 22 mln ludności. Dziesięć lat później było już 27 mln, a w 1881 r. Włochy liczyły 30 mln mieszkańców. Największy procent stanowiła ludność wiejska. Na miejsce drugie wysunęła się nowa klasa społeczna, a mianowicie proletariatus. Warstwa chłopska była grupą bardzo zróżnicowaną. Wśród niej byli samodzielni właściciele ziemscy i dzierżawcy gruntów. Stale wzrastała liczba mieszkańców wsi nieposiadających w ogóle ziemi. Stanowili oni najbiedniejszą część ludności. Ich zarobki były bardzo niskie. Podejmowane przez nich formy oporu i protestów wobec właścicieli ziemskich nie miały szans powodzenia. Do pracy na roli angażowano nie tylko młodzież, ale nawet dzieci<sup>4</sup>. Sytuacja materialna wsi była całkowicie uzależniona od cen na rynku. Wszelkie niespodziewane wahania cen uderzały we wszystkich. Ówczesne wyniki badań życia ludności dowodziły niskiego poziomu życia, niedostatecznego wyżywienia oraz fatalnego poziomu zdrowotnego. Choroby takie jak malaria czy pelagra dziesiątkowały ludność wiejską. Istniał również wysoki poziom analfabetyzmu. W północnych regionach półwyspu około 50% mieszkańców nie umiało pisać i czytać. W południowej części odsetek ten sięgał niekiedy 80%. Powyższa sytuacja wpłynęła na to, że Włochy stały się jednym z najbiedniejszych krajów Europy południowo-zachodniej. Bieda i poszukiwanie pracy spowodowały masową emigrację. Początkowo ludność udawała się do krajów ościennych, jak Niemcy, Francja, Szwajcaria. Pracowała przeważnie jako robotnicy sezonowi. Największe fale emigracyjne miały miejsce w latach osiemdziesiątych. Głównym celem wyjazdów były Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Brazylia i Argentyna<sup>5</sup>. Rocznie wyjeżdżało z kraju ponad 200 tys. ludzi. W tych latach emigrowało w sumie 2 mln Włochów<sup>6</sup>.

Połowa XIX wieku była również ważnym okresem w rozwoju gospodarczym Włoch, zwłaszcza na północy kraju. Rozpoczęła się rewolucja przemysłowa, która zmieniła dotychczasowy charakter gospodarki państwowej. Był to proces skomplikowany, trudny, długi i złożony. Pomiedzy różnymi częściami Włoch

---

działaniu obawy (strachu) przed karą”. Prewencja szczegółowa polega na „pedagogicznym oddziaływaniu kary na sprawcę przestępstwa”. Por. W. Okoń (1996) *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa, s. 226; A. Żukiewicz (2005) Prewencja kryminalna. W: T. Pilch [red.] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa, t. IV, s. 888-891; B. Woynarowska, *Profilaktyka*, *ibid.*, s. 943-945.

4 Por. M. Żywczyński (1977) *Historia powszechna 1789-1870*, Warszawa, s. 474.

5 Por. G. Rosoli (1987) Impegno missionario e assistenza religiosa agli emigranti nella visione e nell'opera di don Bosco e dei Salesiani. W: F. Traniello [red.] *Don Bosco nella storia della cultura popolare*, Torino, s. 289.

6 Por. F. Motto (2007) Una svolta nella pastorale giovanile del primo dopoguerra nella parrocchia italiano di San Francisco (California – USA). W: J.G. González, G. Loparco, F. Motto, S. Zimniak [red.] *L'educazione salesiana dal 1880 al 1922*, Roma, t. II, s. 337.

istniały znaczne różnice, które utrudniały całemu krajowi włączenie się w system kapitalistycznych gospodarek bogatych krajów Europy Zachodniej. Rozwój przemysłu i poszukiwanie środków do życia stały się powodem bardzo szybkiej rozbudowy włoskich miast. Powstała nowa klasa społeczna – proletariat miejski. Jego sytuacja była jednak trudniejsza niż w bogatych krajach Europy. Najgorsze warunki pracy i życia mieli robotnicy w części południowej półwyspu. Rozwijający się przemysł okazał się wielką konkurencją dla tradycyjnych manufaktur. Wiele z nich nie sprostało rywalizacji i zostało zmuszonych do zamknięcia. W ten sposób wzrastała liczebność proletariatu. Powstałe ośrodki przemysłowe nie gwarantowały wszystkim miejsca pracy. Nieco łatwiej można było ją znaleźć na północy Włoch, a konkretnie w Piemoncie i Lombardii. Trwały więc liczne migracje wewnętrzne<sup>7</sup>. Bez względu na region, wszędzie istniał wyzysk klasy robotniczej. Pracownicy przemysłu tekstylnego pracowali od 12 do 14 godzin. Na porządku dziennym była praca kobiet, młodzieży i dzieci. Wynagrodzenie ich było znacznie niższe niż mężczyzn. W połowie XIX wieku średnia wypłata wynosiła od 1,5 do 2 lirów za dniówkę. W przemyśle jedwabniczym płacono jeszcze mniej. Często zmniejszano wynagrodzenie, tłumacząc ten fakt ogólnym kryzysem ekonomicznym. Otrzymywane zarobki gwarantowały jedynie życie na najniższym poziomie, oczywiście przy wspólnej pracy wszystkich członków rodziny. Niezwykle trudne było położenie górników. Pod względem prymitywności i niskich zarobków przodowały kopalnie siarki na Sycylii. Za 8–10-godzinną dniówkę płacono od 40 centów do 1 lira. W sposób szczególny problem ten dotyczył młodocianych chłopców, tzw. *caruso*<sup>8</sup>.

Poszczególne królestwa na półwyspie zapewniały protekcję, pomoc i opiekę przemysłowcom poprzez dogodnie dla nich prawo. Nie troszczono się natomiast o robotników, a w sposób szczególny o młodzież i dzieci. Taki stan istniał do lat sześćdziesiątych XIX wieku. W tym okresie zaczęły powstawać pierwsze organizacje broniące robotników. Wymuszały na władzach zmiany w prawodawstwie na korzyść tych ostatnich. W 1882 r. odbył się pierwszy Kongres Narodowy Towarzystwa Wzajemnej Pomocy. Miał on na celu zachowanie spokoju społecznego i większą współpracę pomiędzy właścicielem a robotnikami. Parlament włoski długo nie uznawał istnienia i działalności Towarzystwa. Jeszcze gorzej było z wprowadzeniem rent i odszkodowań za wypadki podczas pracy. Problemem pracy dzieci parlament zajął się dopiero w 1886 r. Ograniczył godziny pracy i wprowadził zakaz zatrudniania dzieci

---

7 Sytuacja była dużo lepsza w Piemoncie dzięki królowi Karolowi Albertowi, który przeprowadził liczne reformy w dziedzinie ekonomii, polegające na zmianie przepisów celnych. Umożliwiło to szybką wymianę handlową Piemontu z innymi krajami europejskimi. Por. M. Żywczyński (1971) *Włochy nowożytnie 1796-1945*, Warszawa, s. 114.

8 Por. F. Traniello, A. Guasco (2004) *Storia di mille anni. Dall'imperialismo alla globalizzazione*, Torino, s. 38.

do 9. roku życia, a pod ziemią do 10. roku życia. Uchwalono jednocześnie ustawy określające dorosłość. Od 12. roku życia prawo pozwalało obciążać dziecko jak osobę dorosłą<sup>9</sup>.

## Sytuacja społeczna Piemontu

W pierwszej połowie XIX wieku w stolicy Piemontu, Turynie, nastąpił znaczny przyrost populacji (62%), z czego 35% stanowiła imigracja z okolicznych wsi. Główną przyczyną był proces industrializacji i poszukiwanie pracy. Ludność napływowa nie była wykwalifikowaną siłą roboczą. Byli to robotnicy sezonowi, pomocnicy na budowach, pracownicy transportu, rzemieślnicy, wędrowni handlarze, służba domowa. Niektórzy z nich znajdowali zatrudnienie. Reszta trudniła się przede wszystkim żebractwem, które było w Turynie najbardziej widocznym symptomem problemów społecznych i ekonomicznych. Przędowały w tym następujące dzielnice Turynu: Pad, Dora oraz Moschino. Żebractwo, siłą rzeczy, często przeradzało się w złodziejstwo, napady, rozbój i prostytutkę. Ta ostatnia wciągała coraz więcej małoletnich. Dla tych, którzy wpadali w ręce wymiaru sprawiedliwości, otwierano coraz liczniejsze „miejsca rozpaczki i kary”, czyli więzienia<sup>10</sup>. Była to „druga twarz” Turynu, która była długo ignorowana i pomijana. W jej historię wpisał się czynnie ks. Jan Bosko<sup>11</sup>.

Przedstawiona pokrótce wyżej sytuacja społeczna wpłynęła na zmianę myślenia władz Turynu. Dokonano w szybkim tempie zmian w prawodawstwie karnym oraz w przepisach dotyczących odbywania kary więziennej. Skorzystano przy tym z myśli i doświadczenia prawników: Charlesa-Luisa Montesquieu i Cesarego Beccarii, którzy kierowali się zasadą: „wszystko poprawić i wszystko zachować”. Rozpoczęto więc intensywne studia nad zagadnieniami penitencjarnymi. Do ich rozpoczęcia i rozwoju przyczynili się najbardziej Carlo Illarione Pettiti di Roveto i Cesare Alfieri di Sostegno poprzez podróże, lektury, przyswajanie doświadczeń amerykańskich i porównywanie ich z europejskim. Nauce i praktyce więziennej zaczęło towarzyszyć coraz silniejsze przekonanie, że konieczna jest reedukacja, a przede wszystkim działalność prewencyjna. W ośrodkach karnych posługiwano się różnymi środkami i metodami. Najczęściej stosowano nocne odosobnienia oraz całodzienną pracę publiczną z obowiązkiem całkowitego milczenia. Celem takiej praktyki penitencjarnej było ukształtowanie jednostek uporządkowanych, zdrowych moralnie i respektujących prawo. Ciągły dozór miał prowadzić do kontrolowania przestępcy, spowodowania jego moralnej odnowy i ukształtowania w nim poszanowania pracy. Praca fizyczna

9 Por. M. Żywczyński (1977) *Włochy nowożytne*, *op. cit.*, s. 147.

10 Por. P. Stella (1979) *Don Bosco nella storia della religiosità*, Roma, t. I, s. 103.

11 Por. L. Pazzaglia (1987) *Apprendistato e istruzione degli artigiani a Valdocco*. W: F. Traniello, *op. cit.*, s. 14.

i zajęcia podejmowane w więzieniu miały zrodzić przyzwyczajenie do pracy, otrzymywanie wynagrodzenia – umiejętność oszczędzania. Modlitwa, rozum, wychowanie i nauka miały na celu ukształtowanie pozytywnych nawyków moralnych i religijnych<sup>12</sup>. Wysoka liczba aresztowanych zmusiła władze Turynu także do reorganizacji już istniejących więzień. Stworzono jedno dla kobiet, zwane „Forzate”, które w 1821 r. powierzono wpływowej markizie Giulii di Barolo (1785-1864). Dla mężczyzn zorganizowano trzy: Sanatorie, Correzionale i Delle Tori. Sukcesem było otwarcie w 1845 r. pierwszego domu poprawczego dla młodocianych przestępców. Nosił on nazwę „La Generala” W ten sposób próbowano odizolować jeszcze niezspsuta młodzież od długoletnich przestępców i recydywistów<sup>13</sup>.

W takim kontekście społecznym przebiegała praca apostołska w więzieniu ks. Giuseppe Cafasso<sup>14</sup>. Postać ta i osobowość wpisała się głęboko w pamięć ks. Jana Bosko, który 30 października 1860 r. prowadził jego pogrzeb i wygłosił kazanie w kościele św. Franciszka Salezego ku pamięci swojego mistrza i przewodnika. Ze słów ks. Bosko wyłania się postać człowieka światłego, odważnego, kierującego się ewangeliczną miłością, o stanowczym i mocnym charakterze, głębokiej wiedzy, szlachetnego w działaniu, umiejącego zdobyć zaufanie i szacunek u wszystkich. Ksiądz Bosko przedstawiając zebrany postać ks. Cafasso zauważył, że więzienia to „miejsca nieszczęścia i nieszczęśników, które najbardziej potrzebują kapłańskiej posługi” W pracy z nimi „oprócz odwagi potrzeba najbardziej roztropności, współczucia i właściwej wiedzy o tego rodzaju ludziach” Praca ks. Cafasso utwierdziła ks. Bosko w przekonaniu o znaczeniu „wspaniałej mocy świętej religii katolickiej” Był on bowiem przekonany, że „nieszczęśni, nawet zezwierzeceni, stali się tacy raczej z braku wiedzy religijnej niż własnej złej natury”. Po zdobyciu ich serc ks. Cafasso wdrażał ich do różnych praktyk religijnych, które zmieniały „piekielne czeluście” na „mieszkanie ludzi i chrześcijan” Podobnie było z więźniami skazanymi na karę śmierci. Ksiądz Cafasso był w stanie przemienić ich „rozpacz w żywą nadzieję i płomienną miłość Boga”<sup>15</sup>. Dwa lata po śmierci ks. Cafasso ks. Bosko, opisując początki

---

12 Por. P. Braidò (2002) *Don Bosco prete dei giovani nel secolo delle libert *, Roma, t. I, s. 34.

13 Por. P. Braidò (1988) *L'esperienza pedagogica di don Bosco*, Roma, s. 107.

14 Ksiądz Giuseppe Cafasso urodził się w 1811 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1833 r. Po święceniach studiował teologię moralną w turyńskim Konwikcie. Po ukończeniu studiów pozostał w Konwikcie, gdzie był wykładowcą i dla wielu młodych księży kierownikiem duchowym. Ponadto udzielał się jako kapelan w więzieniach turyńskich. W sposób szczególny zajmował się skazanymi na śmierć. W 1848 r. otrzymał nominację na dyrektora Konwiktu. Zmarł w 1860 r. Został beatyfikowany 3 maja 1925 r., a kanonizowany w 1947 r. Dla księdza Bosko był on spowiednikiem, kierownikiem duchowym i znaczącym dobrodziejem Oratorium. Por. *Sussidi 2. Dizionario. Alcune situazioni, istituzioni e personaggi dell'ambiente in cui visse don Bosco* (1988) Roma, s. 246.

15 Por. G. Bosco (1860) *Biografia del sacerdote Giuseppe Cafasso esposta in due ragionamenti funebre*, Torino 1860, s. 84.

Oratorium, wyprowadził je z własnego doświadczenia i pracy w więzieniu, gdzie wspólne przebywanie młodocianych skazańców z dorosłymi więźniami miało zgubne skutki dla tych pierwszych. I właśnie w celu prowadzenia działalności prewencyjnej wśród najbardziej opuszczonej młodzieży ks. Bosko postanowił założyć Towarzystwo św. Franciszka Salezego.

## **Sytuacja materialna i moralna młodzieży piemonckiej**

Długi proces zjednoczeniowy Włoch, liczne ruchy rewolucyjne, społeczne i kryzys ekonomiczny wpłynęły ujemnie na sytuację szkolnictwa i wychowania. Istniejące szkoły nie reprezentowały wysokiego poziomu nauczania. Duża część dzieci i młodzieży włoskiej nie była w ogóle objęta edukacją szkolną. Rozwijający się przemysł zatrudniał kobiety. Powstające przy zakładach pracy ochronki nie rozwiązywały narastających problemów wychowawczych. Dzieci i młodzież znalazły się w trudnej sytuacji materialnej i moralnej. W pierwszej kolejności z powyższymi problemami zetknął się Turyn<sup>16</sup>.

Od połowy XIX wieku do Turynu, stolicy Piemontu i Królestwa Sardynii, zaczęły ścierać rzesze ludzi. Głównie byli to mieszkańcy okolicznych miejscowości. Z miejsc zamieszkania wypędzała ich nędza materialna, jak również nadzieja znalezienia pracy w mieście, w którym rozpoczął się proces industrializacji. Liczba osób poszukujących pracy przewyższała jednak ilość miejsc i potrzeby powstającego przemysłu. Wśród klasy robotniczej zaczął panować głód i nędza. Turyn szybko się rozbudowywał i powiększał o nowe dzielnice. W 1808 r. liczył 65 tys., w 1838 r. 117 tys., w 1840 r. 130 tys., w 1891 r. 320 tys. mieszkańców. Należy uznać wielką troskę ówczesnych władz Królestwa o stolicę. Inwestowano przede wszystkim w okazałe i piękne budowle. Mniejszym zainteresowaniem władz cieszyła się biedna i opuszczona młodzież, pozbawiona możliwości pracy i środków do życia. Młodzież ta ulegała demoralizacji. Przyczyniały się do tego także ówczesne media: liczne pisma pornograficzne, dzienniki propagujące bluźniercze poglądy przeciwko wierze, kościołowi oraz papieżowi. Nędza materialna i moralna zabijała w młodych ludziach szlachetne ideały i czyniła z nich młodych przestępców, a bardzo często nawet morderców. Wielu nauczycieli i wychowawców nie potrafiło stanąć na wysokości zadania; dobry przykład i wychowanie, zasady wiary i moralności nie miały dla nich większego znaczenia<sup>17</sup>.

Sytuacja ta doprowadziła do wysokiej przestępczości. Codziennie dochodziło do kradzieży, rozbojów, podpażeń, napadów, a nawet zabójstw. W latach 1863-1870 na terenie całych Włoch popełniono aż 176 tys. morderstw i około 276 tys. włamań i kradzieży. Prawdziwym postrachem były grupy przestępcze

16 Por. F. Traniello, A. Guasco (2004) *op. cit.*, s. 65.

17 Por. M. Wirth (1969) *Don Bosco e i salesiani*, Torino, s. 31.

„Briganti”. Ich członkowie terroryzowali ludność, kradli i dokonywali zabójstw. W 1864 r. zamordowali ponad 200 osób, podpalili i zniszczyli około 300 domów, dokonali porwań kilkudziesięciu osób i kradzieży ponad 11 tys. sztuk bydła<sup>18</sup>.

Przez długi czas wykolejaną młodzieżą zajmowały się tylko siły porządkowe. Społeczeństwo nie troszczyło się o wychowanie i oświatę tej grupy społecznej. Brakowało również podstawowej infrastruktury. W Turynie nie było w ogóle szkół publicznych dla dziewcząt, istniało zaś tylko kilka szkół dla chłopców; uczyło się w nich około 1500 uczniów. Było to stanowczo za mało w stosunku do potrzeb. Na terenie miasta działało kilka instytucji dobroczynnych, takich jak: Dzieło Pobożne św. Pawła, Szpital św. Jana, Szpital św. Ludwika, Przytułek Miłosierdzia, zakład dla umysłowo chorych, Małe Dzieło Opatrzności Bożej. Instytucje te udzielały pomocy i wsparcia dużej liczbie osób. W stosunku jednak do rzeczywistej ilości potrzebujących była to pomoc znikoma. Dawało się zauważyć brak instytucji sensu stricto wychowawczych, które zajęłyby się zdemoralizowaną młodzieżą, dając jej wykształcenie i wychowanie<sup>19</sup>

Ksiądz Bosko dzielił młodzież turyńską na dwie kategorie. Pierwsza z nich to chłopcy, którzy przywędrowali z okolicznych miejscowości do Turynu szukając perspektyw pracy i lepszego życia. Znajdowali oni pracę przede wszystkim na budowie. Zostawali pomocnikami murarzy i cieśli. Wielu z nich pracowało jako gońcy czy służba domowa. Pomimo posiadania pracy warunki ich życia były bardzo trudne. Mieszkali po kilku lub kilkunastu w wynajętych pomieszczeniach, najczęściej w suterynach lub na poddaszach. Większość z nich była analfabetami, stąd łatwo byli wykorzystywani przez majstrów i pracodawców. Podobnie miały się sprawy w zakresie edukacji religijnej<sup>20</sup>.

Do drugiej kategorii ks. Bosko zaliczał zaniedbanych, opuszczonych i biednych chłopców, którzy zostali osieroceni lub porzuceni przez rodziców. Żyli oni przede wszystkim z kradzieży i drobnych przestępstw. Ich miejscem zamieszkania i pobytu były biedne dzielnice Turynu. Czas spędzali na organizowaniu napadów, kradzieży i bezsensownym wałęsaniu się po mieście. Dla własnego bezpieczeństwa najczęściej łączyli się w zorganizowane grupy przestępcze. Najbardziej znana w Turynie była grupa przestępcza „La Cocca” Miejscem jej kryjówki była biedna dzielnica Turynu, Valdocco, która w przyszłości stała się miejscem pracy ks. Bosko i pierwszą siedzibą Towarzystwa Salezjańskiego<sup>21</sup>.

---

18 Por. J. Krawiec (2004) *Powstanie Towarzystwa św. Franciszka Salezego oraz jego organizacja i działalność na ziemiach polskich*, Kraków, s. 19.

19 Por. G. Chiosso (1991) *La gioventù „povera ed abbandonata” a Torino nell’Ottocento. Il caso degli allievi-artigiani della MendicITÀ Istruita 1818-1861*. W: J.M. Prellezo [red.] *L’impegno dell’educatore*, Roma, s. 375.

20 Por. F. Desramaut (1990) *Ksiądz Bosko i życie duchowe*, Warszawa, s. 24.

21 Zastępca komendanta policji turyńskiej przestrzegał w swoim sprawozdaniu z 1844 r. przed poważnym niebezpieczeństwem ze strony chłopców: „opuszczonych, pozbawionych rodziców, krewnych i środków do życia, którzy zapelniają ulice miasta. Są to chłopcy biedni i sieroty, przez

Przez dłuższy czas zaniedbaną młodzieżą nie zajmował się również Kościół. Pomimo dużej liczby kapłanów we Włoszech w 1860 r. – było ich około 60 tys. – wielu z nich nie interesowało się losem młodych sprawiających trudności, niektórzy nie rozumieli problemu, a pewna część unikała kontaktu z tą kategorią młodzieży. Próby nawiązania jakichkolwiek relacji powstrzymywało ryzyko wśmiania lub niekulturalnego potraktowania<sup>22</sup>.

### **Ksiądz Jan Bosko wobec potrzeb młodzieży**

Druga połowa XIX wieku to dla Kościoła czas wyzwań i trudności. Musiał on zmierzyć się z nowym światem politycznym, modernizacją urzędów i kraju, laickim aparatem politycznym i społecznym. Wzrastała obojętność ludzi względem wiary, umacniały się postawy areligijne i antykościelne. Wielu gorliwych kapłanów zaczęło wychodzić poza granice tradycyjnego duszpasterstwa. Pojawił się podział, z pewnością sztuczny, na „księży sakramentów” i „księży ruchu”. Powstała nowa konfiguracja. Ksiądz – społecznik, wrażliwy na potrzeby społeczne, musiał formować się sam i zdobywać doświadczenie w bezpośredniej pracy ze świeckimi. Doświadczenia tego nie gwarantowało bowiem tradycyjne wykształcenie seminaryjne. W tym samym czasie w kościele włoskim powstała grupa księży otwarta na zmiany, umiejętnie wykorzystująca czas swobód, a upadku Państwa Kościelnego nie uważająca za tragedię. Niektórzy z nich nawet oczekiwali tego faktu, interpretując go w kategoriach ewangelicznego ubóstwa i wolności. Do najbardziej znanych księży – działaczy tamtego czasu zaliczamy Vicenza Giobertiego, Antonia Rosminiego oraz Raffaella Lambruschiniego. Grupę tę wspierali liczni katolicy świeccy: pisarz i krytyk Niccolò Tommaseo, który wspierał także ks. Bosko, polityk Roberto d’Azeglio, powieściopisarz i poeta Alessandro Manzoni, historyk Cesare Cantù, który był także współpracownikiem salezjańskim, oraz biskup Geremia Bonomelli, przyjaciel i dobrodziej ks. Bosko<sup>23</sup>.

Ksiądz Jan Bosko, prowadząc swoje dzieło wychowawcze, dość pragmatycznie podchodził do wszelkich wydarzeń, które targały Piemontem i całym Półwyspem Apenińskim. W różnych okolicznościach jasno odrzucał skutki, ale zawsze domagał się tylko jednego, możliwości swobodnej pracy na rzecz młodzieży biednej i opuszczonej. Z rezerwą podszedł do upadku Państwa Kościelnego, widząc w tym szansę na swobodniejsze oddanie się Kościoła pracy czysto duszpasterskiej. W 1873 r. w Piacenzy, na spotkaniu z dostojnikami kościelnymi narzekającymi na rzeczywistość, stwierdził: „Czy nie wydaje się wam wielkim tryumfem Kościoła, że mógł w obecnym stanie rzeczy uwolnić się

---

wszystkich odrzuceni i pozostawieni. Szybko stają się złodziejaskami”. Por. C. Felloni, R. Audisio (1989) *I giovani discoli*. W: G. Bracco [red.] *Torino e don Bosco*, Torino, s. 104.

22 Por. J. Krawiec (2004) *op. cit.*, s. 20.

23 Por. G. Chiosso (2007) *Carietà educatrice e istruzione in Piemonte*, Torino, s. 54.

od traktatów czy konkordatów z różnymi rządami, które domagały się wybierać same tak biskupów, jak proboszczów? Jak to widać, obecnie we Włoszech nie brakuje ani jednego biskupa, a że musieli oni z powodu braku dóbr doczesnych zamieszkać w swych seminariach, czy nie okazało się to dobrem? W ten sposób mogli zbliżyć się do swych kleryków, rozmawiać z nimi i lepiej poznać ich osobiście. Oto jak Pan potrafi wyprowadzić dobro ze zła”<sup>24</sup>.

Ksiądz Jan Bosko pracując z młodzieżą w oratorium, interesował się doświadczeniem tych, którzy zajmowali się podobną pracą. Należał do nich bogaty przemysłowiec angielski Robert Owen<sup>25</sup>. Ksiądz Bosko w sposób szczególny studiował jego szkołę „Infant School”, założoną w 1809 r., a także jego ideę prewencyjną, na temat której Owen wypowiadał się bardzo obszernie. Zalecał ją stosować już wobec najmłodszych dzieci. W celu „zapobiegania przestępstwom” Anglik apelował do swojego rządu i całego narodu, aby „połączyli swe wysiłki w celu zorganizowania systemu edukacji i nauczania wszystkiego, co dobre i pożyteczne, tych, którzy teraz są ignorantami i nieuczonymi, by poprzez jasny, łatwy i praktyczny system prewencyjny powstrzymać ignorancję i ubóstwo, nałogi i nieszczęścia, jakie z tego wynikają, szybko rozprzestrzeniając się w całym państwie”<sup>26</sup>. Podczas różnego rodzaju spotkań formalnych i nieformalnych przybliżał on swoim rozmówcom ideę prewencji i przekonywał o jej słuszności. „Zamiast karać przestępstwo po tym, mówił, jak pozwoliło się, żeby ludzki charakter uformował się w taki sposób, by je popełniać, lepiej przedsięwziąć takie środki, dzięki którym można łatwo zapobiec popełnianiu tych przestępstw”. I dodawał, że „zostaliśmy tak wychowani, że nie wahamy się poświęcać całych lat i wydawać milionów, by znaleźć odpowiedzialnych za przestępstwo i ukarać ich, wytrwale dążąc do celów, których ostateczne wyniki są mało znaczące w porównaniu z nimi: ale nie uczyniliśmy ani kroku w kierunku zapobieżenia nieszczęściom, które dzisiaj dręczą rodzaj ludzki”<sup>27</sup>.

Ksiądz Jan Bosko i część duchowieństwa zaangażowanego społecznie wraz ze świeckimi zajęli się przeszczepianiem idei Owena na grunt włoski<sup>28</sup>. Ich inicjatywy odpowiadały również na apele i prośby, które płynęły ze strony

---

24 Cyt za: P. Braido (2002) *Don Bosco prete dei giovani nel secolo delle libertà*, t. I, s. 72; Por. F. Ghergo (2011) *Scuole professionali in Italia (1861-2010) tra istruzione e lavoro*. W: T. Vecchiato [red.] *Per carità e per giustizia. Il contributo degli istituti religiosi alla costruzione del welfare Italiano*, Padova, s. 95.

25 Robert Owen (1771-1858), Anglik, przemysłowiec, działacz polityczny i społeczny, pisarz, filantrop. Zapoczątkował ruch spółdzielczy, walczył o prawa robotników. Aktywnie działał na polu wychowania, głosząc idee wychowania prewencyjnego. Tworzył ochronki dla dzieci swoich pracowników. Por. *La nuova enciclopedia universale Garzanti* (1985), Milano, s. 1028.

26 R. Owen (1971) *Per una nuova concezione della società*, Bari, s. 133.

27 *Ibid.*, s. 23.

28 Por. W.J. Dickson (1991) *The Dynamics of Growth. The Foundation and Development of the Salesians in England*, Roma, s. 22.

papieży. Papieże tamtych czasów przestrzegali przed deprawacją nieostrożnej młodzieży i zachęcali, aby ją chronić i wychowywać na nowe pokolenie wiernych chrześcijan. W związku z ich apelami, jak również z trudną sytuacją młodzieży, Kościół zorganizował szereg instytucji przeznaczonych do pracy z dziećmi i młodzieżą. Powstałe dzieła można zaszeregować do dwóch kategorii: struktury stałe (przedszkola, szkoły podstawowe, średnie i zawodowe) i otwarte (oratoria, stowarzyszenia, towarzystwa, patronaty, kluby młodzieżowe). Najwięcej placówek powstawało w północnych Włoszech. Były to różnego rodzaju ochronki, szkoły podstawowe i średnie, pracownie rzemieślnicze i kolegia z internatami. Instytucje tych nie zakładano według żadnego ogólnego planu, nie nawiązywały one również do jakiegoś nowoczesnego programu wychowania. Wszystkie były przeznaczone dla młodzieży materialnie i moralnie ubogiej. W pracy wychowawczej bazowano na religii, zmierzającej do ugruntowania w życiu społecznym wartości, zasad i wzorców życia chrześcijańskiego<sup>29</sup>

Starano się również otoczyć opieką młodzież starszą. Zaczęły powstawać w tym celu wieczorowe i świąteczne szkółki nauczające i integrujące. Ich celem była formacja nie tylko religijna i intelektualna, ale także kulturalna. Realizowano ją poprzez teatr, muzykę, tańce i rekreację. Wraz z pracą młodzieżową rozpoczęto poszukiwania duchowości odpowiadającej wiekowi i potrzebom młodego człowieka. Z pomocą przyszła inicjatywa papieża Grzegorza XVI, który liturgiczne wspomnienie „młodzieżowego świętego”, Alojzego Gonzagi<sup>30</sup> (1568-1591), rozciągnął na cały Kościół. Związane z nim daty i rocznice zaczęto obchodzić bardzo uroczysto. Świętego stawiano za wzór. Jednocześnie ukazywano życie według Ewangelii, dalekie od smutku, bynajmniej nie nieprzyjemne szczęściu czy skierowane przeciwko niemu. W pracy z młodzieżą powoływano się na biblijne „*Servite Domino in laetitia*” (Służcie Bogu w radości), a także ulubione powiedzenie św. Filipa Nereusza<sup>31</sup>: „Bawcie się, hałasujcie ile chcecie, abyście tylko nie grzeszyli”. Młodzieży proponowano więc ducha radości

---

29 Por. J. Niewęglowski (2011) *Wychowawczo-społeczna działalność salezjanów w Polsce w latach 1898-1989*, Warszawa, s. 54.

30 Alojzy Gonzaga urodził się w 1568 r. we Włoszech. W domu otrzymał bardzo staranne wychowanie. Na wybór jego drogi życiowej miał wpływ św. Karol Boromeusz. Wstąpił do nowicjatu jezuitów. Podczas pielęgnowania chorych zaraził się i zmarł w 1591 r. Został beatyfikowany w 1611 r. Kanonizacja nastąpiła w 1626 r. Por. F. Fross, F. Sowa (1997) *Księga imion i świętych*, Kraków, t. I, s. 119.

31 Filip Nereusz (1515-1595) urodził się we Florencji. Od 1527 r. przebywał w Rzymie. W 1551 przyjął święcenia kapłańskie. Przy kościele św. Hieronima stworzył nowe dzieło wychowawcze, „Oratorium”. Zaczęli do niego uczęszczać księża, klerycy, mieszczanie, kupcy, artyści. Czas spędzali na wspólnej modlitwie, rozmowach, dyskusjach, konferencjach, lekturze. Z biegiem czasu zaczął gromadzić w swoim Oratorium rzymską młodzież. Byli to przeważnie chłopcy potrzebujący pomocy, tak materialnej, jak i duchowej. Został bardzo szybko beatyfikowany (1610) i kanonizowany (1622). Oratorium jako instytucja wychowawcza w bardzo krótkim czasie stało się znane na całym Półwyspie Włoskim. Ksiądz Bosko rozpoczął swoją pracę z młodzieżą właśnie od oratorium. Por. W. Zaleski (1995) *Święci na każdy dzień*, Warszawa, s. 278.

i odkrywania wartości modlitwy, sakramentów i nabożeństwa do Matki Bożej. Zachęcano do posłuszeństwa, dobrego wypełniania obowiązków, roztropnej walki z namiętnościami i czynnej miłości bliźniego. W pracy z młodymi starano się nie ukrywać trudności życiowych, które jednak można przezwyciężyć, patrząc na cel, jakim jest życie wieczne. Dla poparcia tych idei przedstawiano przykłady życia młodych męczenników z pierwszych wieków chrześcijaństwa: Agnieszki, Łucji, Praksedy, Tarsycjusza, Pankracego<sup>32</sup>.

Wiek XIX charakteryzował się dość dużą liczbą wychowawców działających w duchu prewencyjnym. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje św. Jan Bosko. Poprzez wcielanie w praktykę oryginalnych form wychowania, zorganizowane przez siebie dzieła<sup>33</sup>, a przede wszystkim poprzez swoją bogatą osobowość wpłynął na rozwój myśli i praktyki pedagogicznej. Do dotychczasowego modelu wychowania dołożył takie wartości, które zdecydowały o nowym stylu pedagogicznego oddziaływania na wychowanka, który to styl z czasem zyskał nazwę salezjańskiego systemu prewencyjnego. Od momentu jego powstania notuje się w wychowaniu religijnym Kościoła inne podejście do młodego człowieka i całego procesu wychowania.

---

32 Por. P. Stella (1979) *op. cit.*, t. II, s. 187.

33 Dla młodzieży opuszczonej i potrzebującej zorganizował instytucje wychowawcze, takie jak: oratoria, szkoły ogólnokształcące, kolegia, małe seminaria, szkoły zawodowe.